

## II. RECENZJE I NOTY

DAGMARA MOSKWA, „*Matka Ojczyzna wzywa!*”. *Wielka wojna ojczyźniana w edukacji i polityce historycznej putinowskiej Rosji*, Instytut Studiów Politycznych PAN, Warszawa 2020, ss. 364

Recenzowana praca pani Dagmary Moskwy jest pracą interdyscyplinarną (historia, pedagogika, dydaktyka, politologia, socjologia) i już z tego powodu zasługuje na uznanie. Ponadto, co pragnę wyrazić już na początku recenzji, wybrany przez Autorkę temat, metodologia oraz perspektywa badawcza, nie należy do najłatwiejszych.

Celem przeprowadzonych przez panią Dagmarę Moskwę badań była rekonstrukcja oraz krytyczna analiza narracji historycznej dotycząca Wielkiej Wojny Ojczyźnianej w podręcznikach rosyjskich, które wykorzystywane są lub były w szkołach sześciu średniego o profilu ogólnokształcącym, wydawanych w latach 2000-2015. Ponadto, cel dodatkowy stanowiło powiązanie owej narracji z klimatem obecnym we współczesnej Rosji oraz pokazanie jej związków z budowaną polityką historyczną Federacji Rosyjskiej. Należy w tym miejscu nadmienić, że Wielka Wojna Ojczyźniana jest traktowana jako swego rodzaju mit fundacyjny Federacji i element tożsamościowy dla wielu Rosjanek i Rosjan.

Główna uwaga Autorki pracy jest jednak skupiona przede wszystkim na podręczniku. Przyjęła słuszną, w moim mniemaniu, tezę, że to właśnie podręczniki szkolne „stanowią odzwierciedlenie aktualnej sytuacji polityczno-społecznej państwa, która jest przez nie reprodukowana i utrwalana”<sup>1</sup>. Innymi słowy, to właśnie podręczniki szkolne do nauczania historii (zwłaszcza ojczyściej) są „zwierciadłem duszy” każdego narodu, ukazują rzeczywistość nie tylko minioną, ale także obecną. Stąd, po raz kolejny zasadne jest zacytowanie Autorki pracy, która uważa, że „wnioski płynące z jakościowej analizy treści dotyczą zatem nie tylko samego tekstu. Lecz także rzeczywistości, w której funkcjonują”. Podręczniki szkolne to „pas transmisyjny” między odbiorcami książek (uczestnikami życia szkolnego) a ich autorami (z ich systemami wartości, przekonaniem oraz mniejszym lub większym zaangażowaniem w budowanie mitu o sile własnego państwa, ich dyspozycyjnością i spolegliwością wobec władzy).

---

<sup>1</sup> D. Moskwa, „*Matka Ojczyzna wzywa!*”. *Wielka wojna ojczyźniana w edukacji i polityce historycznej putinowskiej Rosji*, Instytut Studiów Politycznych PAN, Warszawa 2020.

Autorka, świadoma ogromu zadań, jakie niesie za sobą podniesiony przez nią problem badawczy, zastosowała jakościową krytyczną analizę treści dokumentów, sygnowanych przez władze odpowiedzialne za rosyjską oświatę oraz jakościową krytyczną analizę treści podręczników do historii ojczyzny dla szkół średniej i średniego o profilu ogólnokształcącym. W wybranym przez Autorkę okresie (lata 2000-2015) władza w Rosji była w rzeczywistości w rękach dwóch ludzi: Dmitrija Miedwiediewa i, przede wszystkim, Władimira Putina, faktycznego twórcy współczesnej polityki historycznej państwa oraz kreatora wizji mocarstwowej współczesnej Rosji. Finalnie analiza dotyczyła 28 podręczników. Autorka stworzyła model analizy podręcznikowej, oparty na kluczowych kategoriach, co sprawiło, że była ona bardzo precyzyjna, a przy tym jasna i klarowna, łatwa do skonfrontowania jej z hasłami lansowanymi w przestrzeni publicznej dzisiejszej Rosji.

Recenzowana praca ma przemyślaną i logiczną konstrukcję: składa się z dwóch części, a te z kolei z dwóch rozdziałów.

Taki podział treści dobrze pokazuje, że temat został przez Autorkę przemyślany oraz przepracowany. Ponadto, widać to i świadczy o doskonałej znajomości literatury (czytanej w wielu językach). Autorka „porusza się” po temacie z lekkością i finezją. Jej wiedza dotycząca nie tylko historii ZSRS, ale i Rosji współczesnej, jest imponująca. Bibliografia, podobnie jak i przypisy, zostały prawidłowo zestawione. Ogół metod badawczych zastosowanych przez Autorkę świadczy o Jej znakomitym warsztacie naukowym.

Autorka właściwie interpretuje pojęcie „polityki historycznej” jako idei intencjonalnego wykorzystywania przeszłości przez polityków i wszelkie organy państwowe, co ma na celu kształtowanie i podtrzymywanie z góry określonych jej interpretacji o społeczeństwie, a można ocenić jako „terror (nie-)pamięci”. Autorka nazywa to równie dobrze „mechanizmem zarządzania pamięcią”<sup>2</sup>. Opisane i zdemaskowane przez Dagmarę Moskwę sposoby oraz mechanizmy, nie zawsze legalne i prawie zawsze nieetyczne i niemoralne, kontrolowania i manipulowania pamięcią historyczną stanowią swego rodzaju uniwersum: może wydarzyć się w każdej epoce i każdym państwie. Nawet współcześnie, poza Rosją, takich przykładów mamy aż nadto.

Równie słusznie pani Moskwa odnosi się do rozumienia terminu „mit”. Najbardziej przypadła mi, przywołana przez Nią, interpretacja francuskiego „łowcy mitów” – Rolanda Barthesa, który twierdził, że „mit niczego nie ukrywa i niczego nie ujawnia: mit zniekształca. Mit nie jest kłamstwem ani wyznaniem: jest naginaniem”<sup>3</sup>. Mit Wielkiej Wojny Ojczyźnianej w rosyjskich podręcznikach jest zatem wyjątkowym „nagięciem”. Nie jedynym zresztą, choć jednym z groźniejszych: oto bowiem wojna jako zdecydowanie negatywne zjawisko, jako klęska rodzaju ludzkiego, nie tylko rozumiane historycznie, jest pokazywane młodym pokoleniom jako sukces, jako coś akceptowalnego i pożądanego. Poza tym, jako mit wojna ta łączona jest z silnym i niebezpiecznym kultem jednostki, o czym pani Moskwa również wspomina. Mit oznacza selektywność, a w historii przecież liczy się obiektywizm i dążenie do prawdy, „jak to naprawdę było”.

<sup>2</sup> Tamże, s. 248.

<sup>3</sup> Tamże, s. 27.

Część pierwsza pracy dotyczy edukacji historycznej jako części polityki historycznej państwa i ma charakter teoretyczny. Rozdział otwierający tę część pokazuje niuanse i rozdroża polityki historycznej Rosji po 2000 roku. Znaleźć tu zatem można między innymi: mit założycielski Wielkiej Wojny Ojczyźnianej, rozumienie przez Rosjan pojęcia „prawdy historycznej”, miejsce oraz ocenę postaci Stalina, kluczowej z punktu widzenia idei potęgi państwa sowieckiego, prawdę o rosyjskim Kościele Prawosławnym, model edukacji historycznej, obowiązującej obecnie w Rosji oraz postaci, które wykonują politykę historyczną państwa w dziedzinie oświaty. Rozdział drugi w tej części to obraz unifikacji edukacji historycznej w Rosji. Innymi słowy, analiza dokumentów państwowych, dotyczących edukacji rosyjskiej w obrębie historii, rodzaj polskich „podstaw programowych” oraz obraz dyskusji i kontrowersji, jakie one wzbudziły także w rosyjskim społeczeństwie.

Część druga pracy nosi tytuł: „Obraz Wielkiej Wojny Ojczyźnianej w podręcznikach do historii ojczyściej” i to ona stanowi o prawdziwej jakości prezentowanej publikacji. Autorka w obu rozdziałach przybliżyła nowe podręczniki do historii ojczyściej oraz obowiązujące po roku 2000. Struktura obydwu rozdziałów jest taka sama: najpierw przedstawiona jest struktura podręcznika, blok metodyczny, materiał ilustracyjny, język narracji, a następnie – analiza jakościowa ksiązek pod kątem wyłuskanych wcześniej kategorii: „sukces-porażka”, „naród sowiecki”, „armia”, „wróg”, „wartości – cerkiew prawosławna”, „Stalin – Żukow”. Wstępne wnioski Autorka także pogrupowała wokół zagadnień: „układ monachijski i Pakt Ribbentrop – Mołotow”, „17 września 1939 i zbrodnia katyńska”, „wojna sowiecko-fińska 1939 - 1940”, „przyłączenie Litwy, Łotwy i Estonii do ZSRS”. Cenna jest pedanteria Dagmary Moskwy, bo dzięki temu udało się Jej uniknąć chaosu, o który łatwo przy tak przyjętej metodologii.

Wnioski Autorki uważam za wyczerpujące i słuszne, jako że z jednej strony trudno porównywać podręczniki nie tylko z uwagi na ich różnych autorów, ale także z powodów i racji politycznych, dla których były pisane. Jedno jednak nie ulega kwestii – mit Wielkiej Wojny Ojczyźnianej w rosyjskiej edukacji szkolnej to „soczewka” potrzeb i kompleksów rosyjskiego społeczeństwa, przede wszystkim jednak to także program polityczny.

Czy dostrzegam jakieś wady lub błędy w publikacji Dagmary Moskwy? W zasadzie nie widzę, co stwierdzam z satysfakcją!

Na zakończenie pragnę jedynie dodać, że lektura książki sprawiła mi ogromną przyjemność, także od strony językowo-stylistycznej. Niemniej jednak zaprowadziła mnie, paradoksalnie, do smutnej konkluzji, że idea stworzenia wspólnego podręcznika do historii Europy nie jest jeszcze możliwa. Może nadzieja istnieje w młodych pokoleniach, bo nie wszyscy, o czym wspomina Autorka, są przecież bezrefleksyjni i naiwni. Mimo oczywistej indoktrynacji szkolnej. Póki co, wszystko jest w rękach polityków i oligarchów. Pamiętać przy tym należy jedną z myśli Michaiła Bachtina, który napisał *nomen omen* w 1943 roku, że kto został oszukany, zmienia się w rzecz<sup>4</sup>.

Edyta Głowacka-Sobiech

ORCID 0000-0003-3958-3859

<sup>4</sup> Za: T. Snyder, *Droga do niewolności*, Społeczny Instytut Wydawniczy Znak, Kraków 2019, s. 207.